

# Och, Karol, czyli pogromcey duchów

Kobiety rywalizują o mężczyznę jak w filmie „Och, Karol”, z tą tylko różnicą, że jedna z nich jest nie z tego świata. Spektakl „Seans”, najnowsza premiera Teatru Wybrzeże, to zabawna farsa z okultyzmem w tle

## Katarzyna Fryc

Trudno uwierzyć, że tekst „Seansu” Noela Cowarda powstał w Londynie w 1941 r., gdy w mieście trwały bombardowania i nikomu nie było do śmiechu. Kiedy inni zajęci byli wojną albo walką o przetrwanie, w głowie Cowarda zrodził się pomysł na komedię, która na przekór wszystkiemu opowiada frywolną historyjkę o pisarzu Karolu (w Teatrze Wybrzeże w tej roli Grzegorz Gzyl) i jego żonie Ruth (Joanna Kreft-Baka), którzy spokojną i dostatną egzystencję próbują sobie urozmaścić wiecznym seansem spirytystycznym w towarzystwie przyjaciół.

By wszystko poszło jak należy, zapraszają do domu „profesjonalną” spirytystkę (w tej roli udanie debiutująca w Wybrzeżu Agata Bykowska), której wywoływanie duchów zmarłych ma pójść jak z płatka. Tyle że w trakcie seansu Karol nieopatrznie wspomni zmarłą przed siedmioma laty pierwszą żonę Elwirę (Katarzyna Kaźmierczak). I gdy wydaje się już, że seans się nie powiodł, a spirytystka nie zna się na robocie, dom Karola i jego żony nawiedza niespodziewany gość...

„Seans” Cowarda, pomysły jako odtrutka na wojenną traumę, był po wojnie wystawiany nader często. Także w Polsce, gdzie w latach 40. i 50. do czekał się dziesiątek realizacji. Także na deskach Teatru Wybrzeże, gdzie w marcu 1949 r. wyreżyserował go Stefan Wroncki. W 1971 roku w spektaklu Teatru Telewizji w rolę ekscentrycznej spirytystki wcieliła się Irena Kwiatkowska, Karola zagrał Edward Dziwoński, a jego dwie żony: Ewa Wiśniewska i Małgorzata Niemirska. W ostatnich latach popularność „Seansu” mocno przycisła.

W Wybrzeżu po ponad 40 latach do tytułu postanowił wrócić dyrektor teatru Adam Orzechowski i na Scenie Ka-

DOMINIK WERNER



Karol w interpretacji Grzegorza Gzyła to niestroniący od przygód i modnych rozrywek zblazowany pisarz, który szuka inspirującej podniety i stąd pomysł seansu okultystycznego

meralnej wyreżyserował uwspółcześnioną wersję farsy. U Orzechowskiego gośćmi na seansie nie jest - jak chciał Coward - małżeństwo Bradmanów, lecz para tej samej płci (Maria Mielnikow i Marzena Nieczuja-Urbańska, stylizowane jak z filmu „Rodzina Addamsów”), a pokojówka Edyta (również debiutująca w Wybrzeżu Anna Kaszuba) jest postacią mocno wyzwoloną.

Z kolei Karol i jego druga żona - w pierwowzorze typowi mieszczanie - u Orzechowskiego są raczej snobującymi się yuppies.

Karol w interpretacji Grzegorza Gzyła to niestroniący od przygód i modnych rozrywek zblazowany pisarz, który szuka inspirującej podniety i stąd

pomysł seansu okultystycznego. Jego żona (jednowymiarowa, zagrana na jednej nucie rola Joanny Kreft-Baki) dotrzymuje mu kroku i dla męża zrobi wszystko. Dużo więcej ma do zaoferowania widzowi narowista i pełna temperamentu Katarzyna Kaźmierczak jako Elwira. Głównie dzięki niej pojedynek dwóch kobiet o mężczyznę - który również z racji jego imienia nieuchronnie ociera się o cytaty z filmowej komedii „Och, Karol” - momentami wypada naprawdę zabawnie.

Jednak najciekawiej na scenie wypada młodziczka Agata Bykowska jako nieznośna sprzeciwu harcerka - spirytystka, chodzący wulkan energii, człowiek do zadań specjalnych.

Choć jest dopiero na ostatnim roku studiów aktorskich, a w Wybrzeżu za ledwie trzeci miesiąc, z pewnością jeszcze nieraz będziemy ją oklaskiwać.

Noel Coward „Seans”, tłumaczenie: Irena Babel, reżyseria: Adam Orzechowski, scenografia: Magdalena Gajewska, występują m.in.: Agata Bykowska, Anna Kaszuba, Joanna Kreft-Baka, Katarzyna Kaźmierczak, Marzena Nieczuja-Urbańska, Grzegorz Gzyl, Maria Mielnikow-Krawczyk, Jerzy Gorzko, Mirosław Krawczyk. Scena Kameralna Teatru Wybrzeże, Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 30. Kolejne przedstawienia: 5-6 i 8-9 października, godz. 19, bilety: ulgowe - 30 zł, normalne 45 zł. ●